

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 3 (1606) • 19 stycznia 2023 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: 25 tom Pamiętnika Ustrońskiego, Piramidę zamieniono na talerz, Wspomnienie o Janie Albrewczyńskim, Zwrot książek całą dobę, OSP kontra wichura, Piegowate słońce, Parafialny turniej szachowy



Świąteczne melodie, ciepła atmosfera, przejęci młodzi muzycy i ich rodzice, czyli koncert TKA. Więcej na str. 4-5.

Fot. M. Niemiec

DZIEJE PRZEMYSŁU SĄ POCIĄGAJĄCE

Rozmowa z Alicją Michałek
etnografem w Muzeum Ustrońskim

Skąd twoje zainteresowanie kuźnictwem i hutnictwem? Wydawałoby się, że to nie temat dla kobiety.

Kuźnia fascynowała mnie od wczesnego dzieciństwa, ponieważ mijałam ją codziennie w drodze do szkoły. Stukot młotów i pras oraz dym kominów tworzył klimat pewnej niesamowitości, z kolei tłum ludzi, wychodzących o stałych porach z zakładu, zapewniał poczucie stabilności, bezpieczeństwa, niezmienności. Niezmiernie intrygowały mnie dawne kolonie robotnicze, takie jak Fenedyk czy Donatówka, a także pojedyncze domy fabryczne, choćby te, które stały na miejscu dzisiejszego osiedla 700-lecia Ustronia. Często podziwiałam Młynówkę, staw przy Kuźni czy

(cd. na str. 8)

FAWORYZOWANE PROJEKTY

Tyle mówi się o tradycjach obywatelskich wśród mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, a do tej pory tylko jedna osoba zgłosiła swój pomysł do programu rewitalizacji dzielnicy Polana. Ostateczny termin na składanie zgłoszeń mija 31 stycznia. Czasu pozostało więc niewiele. Rodzi się więc pytanie. Czy nasza obywatelskość jest tylko kolejnym mitem?

Spotkanie dotyczące „Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Ustroń do 2030 roku” odbyło się we wtorek 10 stycznia. Do licznego udziału zapraszali radny Damian Ryszawy wraz z Zarządem Osiedla Ustroń Polana. Były ogłoszenia w naszej gazecie, internecie, plakaty rozwieszane w widocznych miejscach. Jednak w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie odbyło się spotkanie, pojawiło się niewiele osób. Zresztą głównie ci sami, którzy aktywnie włączają się w życie dzielnicy nie tylko

(cd. na str. 4)



70 lat temu na ślubnym kobiercu stanęli **Aniela i Stanisław Tomaszko**

z Ustronia,

z tej okazji szanownym Jubilatom Kamiennych Godów
najszerdeczniejsze życzenia zdrowia, radości,
pogody ducha i błogosławieństwa Bożego
składa

córka Maria, synowie Zdzisław i Eugeniusz
z rodzinami

ODBIÓR ŻYWYCH CHOINEK ŚWIĄTECZNYCH

Podczas odbioru bioodpadów w miesiącu lutym (pierwszy termin odbioru odpadów komunalnych zgodnie z harmonogramem dla poszczególnych dzielnic będą odbierane żywe choinki świąteczne. Choinki należy oczyścić z wszelkich ozdób, lampek, stojaków oraz doniczek. Choinki można również dostarczyć we własnym zakresie do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych zlokalizowanego w Ustroniu przy ul. Krzywej 6.

Wydział Środowiska i Rolnictwa

* * *

PROMOCJA 25 TOMU PAMIĘTNIKA USTROŃSKIEGO

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego zapraszają na niezwykle spotkanie historyczne, promujące 25 tom „Pamiętnika Ustrońskiego”, które odbędzie się w sobotę 21 stycznia o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim przy ul. Hutniczej 3.

W programie fascynująca podróż w czasie do dawnego Ustronia: prezentacja 25 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego” – redaktor prowadząca wydawnictwa Bożena Kubień, opowieści autorów artykułów, wiele unikatowych, archiwalnych, dotychczas niepublikowanych fotografii.

* * *

WARSZTATY DLA DOROSŁYCH WARSZTATY TWÓRCZE PRZY KAWIE W MDK PRAŻAKÓWKA

Koszt: 40,00 zł

16 lutego – Warsztaty zielarsko – kosmetyczne

Poznaj tajniki ziół które poza zastosowaniem w kuchni, wykorzystywane są również w lecznictwie i aromaterapii. Zioła wpływają na procesy biochemiczne zachodzące w organizmie. Właściwości lecznicze przypraw wynikają w dużej mierze z zawartości olejków eterycznych i soli mineralnych. Podczas warsztatów zioła zostaną wykorzystane do przygotowania naturalnych kosmetyków.

16 marca – Warsztaty tworzenia świec

Na warsztatach uczestnicy poznają tajniki tworzenia świec i krok po kroku wykonują je z instruktorem. Dowiedzą się również, dlaczego warto wybierać woski naturalne i czy paląca się klasyczna świeca parafinowa rzeczywiście wydziela szkodliwe opary.

PAMIĘTAJ

jak wezwać pomoc:
numer alarmowy 112,
GOPR 985



- DBAJ O HIGIENĘ OSOBISTĄ
- ODOCZYWAJ AKTYWNIIE
- ZACHOWAJ ROZSADEK NAWET PODCZAS ZABAWY
- UNIKAJ UŻYWEK
- BĄDŹ ODPOWIEDZIALNY ZA SIEBIE I INNYCH
- NIE UFAJ OBCYM
- BĄDŹ WIDOCZNY - NOŚ ODBLASKI

to i owo z okolicy

W minioną niedzielę kursował zabytkowy pociąg. Można było urządzić sobie przejażdżkę na trasie Cieszyn – Bielsko-Biała - Żywiec. W składzie znajdowały się wagony z lat 70. ubiegłego wieku, w tym słynny „Wars”.

* * *

Przed pięciu laty, wójt gminy Hażlach Grzegorz Sikorski powołał Cecylię Gasz-Płoń-

ską na stanowisko dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Hażlachu. Wyboru nowej szefowej GOK-u dokonała komisja konkursowa.

* * *

Medal im. Juliana Ochro-wicza przyznawany jest przez Towarzystwo Miłośników Wisły, ludziom szczególnie zasłużonym dla rozwoju „perły Beskidów”. Wyróżnienie numer 1 otrzymał profesor Stanisław Hadyna, założyciel Zespołu Pieśni Tańca „Śląsk”, przez lata mieszkaniec Wisły.

* * *

W nadolziańskim grodzie rośnie kilkadziesiąt pomników przyrody. To drzewa chronione w szczególny sposób, głównie ze względu na swój wiek i rzadkość występowania.

Przykładem są lipy, dęby, tułipanowce, klony srebrzyste.

* * *

Na południe od potoku Puńcówka występują łupki cieszyńskie. Ich warstwy mają grubość do 300 metrów. W łupkach pojawiają się żyły skał magmowych znane jako cieszyńnit.

* * *

Od 30 lat w Cieszynie działa Klub Abstynencki „Familia”. Skupia ludzi z problemami alkoholowymi, pomaga ich rodzinom. Prowadzone są zajęcia terapeutyczne i edukacyjne.

* * *

Drewniany kościół w Kaczcach został tu przeniesiony na początku lat 70. ubiegłego wieku z Ruptawy, ale świątynię wzniesiono już w 1620

roku. Kaczycka parafia została wydzielona z pogwizdowskiej i sama funkcjonuje od 1976 roku.

* * *

Z różnym powodzeniem w miniony weekend startował nasz eksportowy duet w konkursach skoków o Puchar Świata na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. W rywalizacji drużynowej biało-czerwoni, z Piotrem Żyłą i Pawłem Wąskim w składzie, zajęli drugą lokatę za Austrią. W loteryjnym konkursie indywidualnym (wiatr rozdawał karty) tak dobrze nie poszło, gdyż Paweł był 30., a Piotr 39. W generalce Pucharu Świata Żyła zajmuje nadal 5. lokatę (461 pkt. straty do liderującego Dawida Kubackiego), a Wąsek jest 25. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

MIĘDZYPOKOLENIOWE WARSZTATY

W sobotę 21 stycznia Domek Pracy Twórczej zaprasza, na pierwsze w Nowym Roku kalendarzowym MIĘDZYPOKOLENIOWE WARSZTATY z okazji Dnia Babci i Dziadka. Zajęcia poprowadzą tym razem: Babcia Zosia i Pani Dagmara. Obowiązują zapisy. Koszt 20 zł od osoby. Grupy 8 osobowe. Godziny warsztatów: 10.00, 11.15, 12.30. Zapewniamy wszystkie potrzebne materiały i dobrą zabawę. Zapisy pod nr 33 854 29 96 lub 600 504 638. Mile widziane Babcie, Dziadkowie i wnuki.

* * *

PRZEDSIĘBIORCY HANDLUJĄCY NAPOJAMI ALKOHOLOWYMI

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku złożenia oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych (brutto) oraz uiszczenia pierwszej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin złożenia oświadczenia oraz płatności pierwszej raty upływa 31 stycznia. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK SŁĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000
0001 0102 5211

* * *

ŚLĄSKIE KOŁĘDOWANIE

W niedzielę 22 stycznia o godz. 16.00 w kościele ap. Jakuba St. w Ustroniu w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan - Chrześcijańskie, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne w Ustroniu oraz Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu organizują Koncert Ekumeniczny (Orkiestra z Kalet i ZPiT Małe Kalety), który rozpocznie Ekumeniczna Modlitwa.

* * *

WPLĄTY ZA ZAKUP WĘGLA

Wpłaty za zakup węgla można dokonać na rachunek bankowy Urzędu Miasta Ustroń po wcześniejszym powiadomieniu i uzgodnieniu telefonicznym szczegółów zakupu.

60 1050 1070 1000 0001 0102 5211

Tytuł przelewu: Zakup paliwa stałego – imię, nazwisko adres wnioskodawcy paliwa stałego. Informacje odnośnie zakupu paliwa: Biuro nr 1 A tel. 33 857 93 22, Biuro nr 39 tel. 33 857 93 52.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Gertruda Górniok	lat 84	ul. Przetnica
Wanda Maczichin	lat 69	ul. Wczasowa
Jan Kuciński	lat 86	ul. Lipowska
Marek Husar	lat 58	ul. Chałupnicza

3/2023/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe 992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG 32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim
	33 854 23 50



Zapraszamy na 31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Ustroniu:

– 29 stycznia od samego rana będziecie mogli spotkać wolontariuszy ze sztabu #6377 działającego w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”.

– W całym mieście przygotowaliśmy dla was liczne atrakcje m.in Jarmark Sisi z Piwowarzy Domowi Tustela i Jan Siwy, Morsowanie nad Wisłą z Morsy Hermanice, Impreza Główny Szlak Beskidzki Stowarzyszenie na Równicy.

– Na rynku od 14.00 animacje dla dzieci, latino fitness, licytacje, koncerty: Sing It Out, CudaWianki, Zbigniew Bałdys soloact.pl, Misiasty, Patryk Demkowski, Łoza Masorza, RUR.

– Na allegro pod adresem allegro.pl/uzytkownik/SZTABMDKU-STRON znajdziecie część voucherów przekazanych na licytację, pozostałe będzie można zdobyć na rynku w dniu finału.

– Koncert zespołu NieLichoBrzmi Grzegorz Bukowski, Gościnniec Równica.

– 13.30 Morsowanie z Morsy Hermanice – al. Legionów (wał przy „kolorowym moście”). Zbiórka przy amfiteatrze, rozgrzewka z Karoliną Makarewicz, zanurzenie w Wiśle, wspólne grillowanie.

Organizatorzy

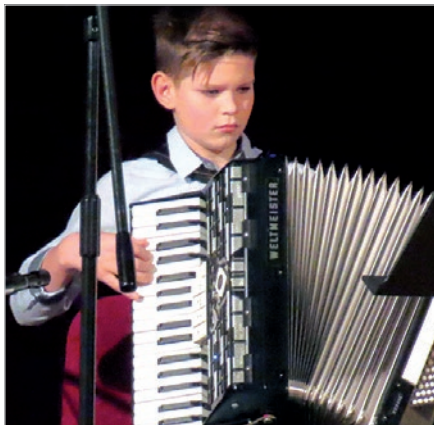
* * *

EKO OZDOBY NA WALENTYNKI

25 stycznia o godzinie 17.00 w Czytelni Miejskiej Biblioteki odbędą się eko warsztaty. Będziemy tworzyć eko ozdoby na Walentynki i nie tylko. Liczba miejsc ograniczona! Obowiązują zapisy (telefonicznie lub osobiście w Czytelni). Serdecznie zapraszamy dorosłych i dzieci. Telefon kontaktowy 338542340 wew. 22.

KONCERT TKA

W czwartek 12 stycznia Filharmonicy Ustrońscy rozpoczęli Koncert Świąteczny uczniów i nauczycieli Ogniska Muzycznego, prowadzonego przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego, które w ubiegłym roku obchodziło 30-lecie działalności. Po skrzypkach przyszła kolej na pianistów, flecistów, akordeonistów, wokalistów i uczniów grających na keyboardzie. Koncert prowadziła kierownik Ogniska Muzycznego Agnieszka Durlow, a na widowni zasiedli bliscy młodych artystów.



FAWORYZOWANE PROJEKTY

(cd. ze str. 1)

od święta. Wielka szkoda, bo do zdobycia są dziesiątki miliony złotych z unijnych dotacji, które mają pomóc podnieść się z kolan obszarowi wskazanemu jako obszar zdegradowany. Z przeprowadzonych w Ustroniu badań wynika bowiem, że to właśnie w Polanie żyje się najgorzej pod wieloma względami.

Aby przybliżyć jeszcze bardziej idee naprawdę dużego programu, do udziału w spotkaniu z mieszkańcami został zaproszony Piotr Kurowski z firmy Kreatus, która odpowiada za przeprowadzenie naszej gminy przez złożony proces rewitalizacji.

– Pierwszy etap już za nami. Polegał na wyznaczeniu obszaru najbardziej zdegradowanego w Ustroniu. Jak już wiemy, do rewitalizacji desygnowano Polanę, co z jednej strony pokazuje zastaną rzeczywistość, a z drugiej daje możliwość skutecznej naprawy – powiedział na wstępie Kurowski.

Obecnie trwa proces przygotowania projektów rewitalizacyjnych. Na razie jest ich jak na lekarstwo. Jedno lekarstwo. Naczelnik Wydziału Architektury i Gospodarki Gruntami Aleksandra Kwiecień-

-Zawada przyznała, że do tej pory złożono tylko jeden wniosek.

Działania, które mogą być realizowane w ramach rewitalizacji są określone w przygotowanym programie. Szczególnie oczekuje się pomysłów mieszkańców gminy, którzy sami wiedzą, jakie bolączki trapią ich najbardziej i co ich zdaniem jest potrzebne do wyjścia z trudnego położenia.

Założenie jest takie, że nie powinny to być tylko projekty inwestycyjne, ale również tzw. projekty miękkie, czyli skierowane dla mieszkańców, żeby wspólnie mogli realizować swoje cele np. szkoła może zaproponować warsztaty dla uczniów, a stowarzyszenie zajęcia sportowe. Jest to tak istotne, ponieważ rewitalizacja ma się przyczynić do poprawy życia mieszkańców zdegradowanej dzielnicy. To nie tylko budynki mają wyglądać estetyczniej, ale przede wszystkim lokalna społeczność ma odczuć, że ich los kieruje się ku lepszej przyszłości. Stąd kolejny wniosek. Projekty mają likwidować wewnętrzne problemy, a nie tworzyć eleganckie opakowanie, kryjące społeczny regres. Trzeba o tym wiedzieć przed

przystąpieniem do formułowania swoich pomysłów.

Wzór karty zgłoszenia projektu jest dostępny na stronie internetowej miasta. To prosty do wypełnienia formularz, który w pewnych punktach może budzić jednak wątpliwości. Szczególnie jeśli chodzi o konieczność wpisania szacunkowych kosztów przedsięwzięcia czy z jakich środków dany projekt ma być sfinansowany. Nie warto przejmować się dokładnością w przewidywaniu kosztów, bo i tak te wartości będą weryfikować urzędnicy. Jeśli chodzi o źródła funduszy, to warto np. zajrzeć na stronę slaskie.pl i wejść w zakładkę Regionalne Programy Operacyjne, gdzie wyznaczone są obszary działalności, które mogą liczyć na dotacje. Finansowanie projektów polega bowiem na tym, że unijne pieniądze na cel rewitalizacji gmin będą rozdysponowane na różne programy w ramach dotacji państwowych czy wojewódzkich. Trzeba mieć na uwadze, że konieczny jest więc wkład własny, który może pochodzić np. od samego inwestora zamierzającego ubiegać się o unijną pomoc czy z samego urzędu miasta, który może uznać, że konkretny pomysł wpisuje się w politykę gminy. Organizacje pozarządowe, fundacje czy stowarzyszenia mogą przystąpić do konkursów z własnym kapitałem. Olbrzymią zaletą programu rewitalizacji jest fakt, że wnioski, które będą pochodzić z tego obszaru będą faworyzowane przy przyznawaniu pieniędzy na ich realizację. Szanse na powodzenie są bardzo wysokie.

Warto pamiętać, że tereny, których rewitalizacja nie obejmuje to tereny nieurbanizowane takie jak pola, łąki, lasy, wody powierzchniowe czy obszary należące do kolei.

Do zgłaszania projektów zaproszeni są wszyscy zainteresowani. Nie tylko osoby żyjące na co dzień w Polanie, ale wszyscy mieszkańcy Ustronia, a także szkoły, parafie, instytucje kultury, firmy, organizacje pozarządowe. Jednym słowem wszyscy. Jest oczywiście jeden warunek. Pomysły muszą dotyczyć obszaru zdegradowanego i wpływać na jego rewitalizację.

Od czwartku mamy 12 dni na zgłoszenie swoich pomysłów. Warto spróbować, to nic nie kosztuje, poza poświęconym czasem.

Mateusz Bieleśz



Na zebranie przybyły osoby, które prawdopodobnie mają już swoje pomysły na ożywienie dzielnicy Polana. Fot. M. Bieleśz



3/2023/3/R

FERIE NA NARTACH
SNOWBOARDZIE

POWER ACTIVE

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH W WIEKU 6 - 15 LAT NA OBOZ STACJONARNY NARCIARSKO-SNOWBOARDOWY

16 - 20 STYCZNIA 2023

ZAPISY I SZCZEGÓŁY:
WWW.MARIOSPORT.PL
+48 667 787 984
+48 693 995 292

CENA: 1400 zł



Alicja Michałek w pracy.

Fot. M. Niemiec

DZIEJE PRZEMYSŁU SĄ POCIĄGAJĄCE

(cd. ze str. 1)

groblę otaczającą dawny staw przy Hamrze. Obiekty te bardzo działały na moją wyobraźnię, chciałam poznać ich dzieje. Z kolei historię huty oraz pięciu ustrońskich ośrodków hutniczych zaczęłam poznawać dopiero, gdy 20 lat temu zostałam pracownikiem Muzeum.

Czym wówczas się zająłaś?

Pomimo iż w 2004 r. urodziłam starszą córkę, był to dla mnie okres bardzo intensywnej pracy oraz ogromnego rozwoju. Pod czujnym okiem pani Lidii Szkaradnik pisałam do lokalnych periodyków, zupełnie niespodziewanie zostałam też autorką opracowań do II tomu Monografii Ustronia, zatem non stop, dzień i w nocy, wertowałam wszelkie dostępne źródła oraz rozmawiałam z ustroniakami. Gdy w 2010 r. wróciłam z urlopu macierzyńskiego po urodzeniu drugiej córki, trwały prace nad książką „Kuznia Ustron. Dzieje zakładu, ludzi i miasta”, w które się z pasją włączyłam. I wtedy zrozumiałam, że o ile kuźnictwo można nieźle udokumentować dzięki opracowaniom oraz wspomnieniom pracowników zakładu, to hutnictwo utonęło w pomroku dziejów, stanowiąc ogromne pole do badań. I tak się to zaczęło. Podobnie jest z ludźmi, też zakochujemy się zniechcą, nie wiedząc po co i dlaczego. Ja zakochałam się w ustrońskim przemysle. Takie widocznie jest już moje przeznaczenie.

Jaki jest twój ulubiony okres w historii naszego przemysłu?

Moim ulubionym okresem jest druga połowa XIX w., czyli czasy działalności Arcyksiążęcego Zakładu Budowy Maszyn pod kierownictwem hutmistrza Emila Kuhlo. Wtedy to Ustron najprężniej się rozwijał, wyjeżdżały stąd potężne maszyny parowe, lokomobile, ogromne kotły i rezerwuary na wodę, spirytus i ropę naftową, kolosy maszyn dla kopalń Zagłębia Karwińskiego i wiele innych. Trudno sobie wyobrazić, że te wszystkie cuda opuszczały Ustron na furmankach konnych, gdyż nie było wówczas innego środka transportu. Poza tym Kuhlo uruchomił w Ustroniu wielką maszynę budowlaną, stawiając budynki robotnicze – od kolonii w Hermanicach aż po nieistniejącą już drewnianą kolonię Poniwiec. Wznosił także imponujące domy dla majstrów, znajdujące się do dziś choćby przy ul. 3 Maja, a przede wszystkim jako pierwszy zadbał o sytuację socjalną podwładnych.

Historia przemysłu ma niewiele kobiecych odcieni.

Dużo mówi się dzisiaj o kobietach, które zmieniły świat. Ale w Ustroniu, z uwagi na złożone podłoże etnograficzne, opierające się w największej mierze na przemysle, potrzebujemy męskich bohaterów z przemysłem związanych. Dlatego tak często wspominalam Emila Kuhlo czy Jana Jarockiego, pierwszego polskiego dyrektora w ustrońskiej fabryce. Hutmistrz Kuhlo sam zresztą chciał, aby o nim pamiętano. W 2020 r., gdy pisałam artykuł na jego temat do Kalendarza Ustrońskiego, ubolewałam, że nie jestem w stanie rozpoznać go na żadnym zdjęciu. I wtedy,

w naszym muzealnym archiwum, dosłownie spadła nam na głowę tajemnicza paczka, o której istnieniu nikt nie wiedział. A w niej, oprócz podpisanej fotografii naszego hutmistrza, znalazło się mnóstwo pięknych barwnych planów ustrońskich budynków przemysłowych, o których nawet nie marzyłam.

Jakie dla ciebie są największe białe plamy w historii miasta, które w najbliższej przyszłości chciałabyś odkryć?

Niektóre białe plamy już udało mi się wypełnić. Przez wiele lat zastanawiałam się na przykład, gdzie znajdowała się Fabryka Wyrobów Metalowych Braci Kohlhauptów oraz ich słynny dom o 7 izbach – obiekty zbudowane w 1839 r. Impulsem, aby zająć się na nowo tematem Kohlhauptów, było muzeum pod wieżą Kościoła Ewangelickiego, którego zbiory miałam przyjemność opisywać. A w zbiorach tych znalazły się mosiężne naczynia do zbierania ofiary, pochodzące z fabryki Kohlhauptów. I wówczas dzięki wspomnianym planom, które spadły nam na głowę, udało się rozwiązać tę zagadkę. Dawną fabryką okazał się parterowy podłużny budynek Donatówki przy ul. I. Daszyńskiego 52, a słynnym domem – obiekt znany wszystkim jako sklep PSS „Społem” przy torach. Niedawno udało mi się również ustalić, iż XIX-wieczny ustroński Zakład Kąpieli Zimnych znajdował się przy nieistniejącym już historycznym młynie (przy obecnej ul. Słonecznej). Największą białą plamę mamy jednak na własnym podwórku – brakuje nam informacji o tym, jak powstawał budynek dawnej dyrekcji huty, czyli obecnego Muzeum. Jest on złożony z szeregu przystających do siebie części, z których każda pokryta jest odrębną połacią dachową. Wiemy tylko, iż jego pierwsza część pochodzi z 1800 r., a całość podniesiono na piętro w 1844 r. Nie można jednak ustalić, jak wyglądał pierwotnie ani jak się zmieniał, wiedzy tej próżno szukać np. w Archiwum Ziemi w Opawie.

Czy badasz także inne wątki naszych dziejów?

Intryguje mnie temat ustrońskich nazistów, zamieszanych w zbrodnię 9 listopada 1944 r., którzy pod koniec okupacji pospiesznie stąd wyjechali. Posiadamy grupowe zdjęcia, trudno jest jednak zidentyfikować poszczególne osoby. Odnosimy w tej materii pewne sukcesy, ale prace idą powoli.

Przez ostatni rok na łamach Gazety Ustrońskiej opisywałaś dzieje naszego przemysłu. Czy tematy związane z kuźnictwem i hutnictwem się już wyczerpały?

Myszę, że tematy przemysłowe nigdy się nie wyczerpią, ponieważ wiążą się one z niemal każdym aspektem historii Ustronia. Bardzo dużą pomocą służą mi mieszkańcy Ustronia, udostępniając swoje zbiory. Bardzo mnie wzrusza, że wiele osób wycina te „Dawne Ustronie”, niektórzy wklejają je do zeszytów. Mamy też grupę zaprzyjaźnionych pasjonatów, stale poszukujących zdjęć oraz ciekawych artefaktów, które możemy zidentyfikować i opisać. Niezwykle cenne są austriackie mapy katastralne z 1836 r., będące wyrocznią odnośnie tego, jaki obiekt kiedy powstał.

Co najbardziej interesuje turystów odwiedzających nasze muzeum? Czy dzieje naszego przemysłu są dla nich atrakcyjne?

Dzieje przemysłu są bardzo atrakcyjne, często przyciągają pasjonatów, kontemplujących ekspozycję hutniczo-kuźniczą całymi godzinami. Największą popularnością cieszy się jednak niezmiennie wystawa etnograficzna, przypominająca zwiedzającym krainę dzieciństwa. Ogromną furorę robią zabawki, dawna bielizna i sprzęty użytkowe, których działanie nasi przewodnicy chętnie prezentują. W muzealnictwie chodzi o to, aby stworzyć scenerie, która pozwoli odbiorcy wyobrazić sobie wygląd i atmosferę danego miejsca w czasach jego świetności. Myszę, że dzięki manekinom oraz zaaranżowanym pomieszczeniom udało nam się tego dokonać.

Podczas uroczystej sesji otrzymałaś wyróżnienie. Co to dla ciebie znaczy?

Wyróżnienie było niespodzianką, dowiedziałam się o nim na krótko przez sesję. Jest ono dla mnie tym bardziej nobilitujące, iż zostało przyznane w jubileuszowym roku 250-lecia ustrońskiego przemysłu. Bardzo wzruszył mnie również uroczysty charakter sesji. Pan Marcin Janik dołożył wszelkich starań, aby odpowiednio uhonorować naszych kuźników, a całość wypadła nad wyraz uroczysto. Wyróżnienie jest dla mnie na pewno motywacją do dalszej pracy. Chciałabym pozostawić po sobie kawał starannie opracowanej lokalnej historii z jak najmniejszą ilością białych plam.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Mateusz Bieleś**



Talerz zdrowia, podobnie jak wcześniej piramida, to prezentacja całodziennego sposobu żywienia z uwzględnieniem proporcji pomiędzy poszczególnymi grupami produktów żywnościowych.

Fot. L. Szkaradnik

PIRAMIDĘ ZAMIENIONO NA TALERZ

W ramach pierwszego spotkania zdrowotnego w Klubie Pacjenta, które odbyło się 15 grudnia, jego organizatorka Katarzyna Kucia-Garnarczyk, dyrektor Fundacji „Z sercem do Pacjenta” dokonała prezentacji prelegentów. Organizatorem spotkania była Fundacja „Z sercem do Pacjenta”, która powołana została do życia przez Grupę American Heart of Poland – właściciela Polsko-Amerykańskich Klinik Serca i Uzdrowiska Ustroń.

Jedną z wykładowniczy była Miriam Cieślak, dietetyczka, która zaprezentowała temat: „Znaczenie optymalnej diety w zapobieganiu chorobom serca i naczyń”. Podczas prezentacji multimedialnej na wstępie pojawiła się Piramida Żywności, czyli graficzne przedstawienie zasad zdrowego odżywiania, a dokładniej obrazowe pokazanie różnych grup produktów spożywczych, które są niezbędne w codziennej diecie, biorąc pod uwagę ich odpowiednie proporcje. Im niższe piętro piramidy, tym większa powinna być ilość

i częstotliwość spożywanych produktów z tej grupy żywności. U podstawy piramidy znajduje się systematyczna aktywność fizyczna oraz odpowiednia podaż wody (ok. 1,5 litra dziennie), na co zwraca uwagę Instytut Żywności i Żywienia. Ważne dla zdrowia i samopoczucia jest także odpowiednia ilość snu oraz dbanie o odpowiednią wagę ciała. Produkty spożywcze u podstawy to warzywa i owoce, które powinny stanowić połowę tego co jemy i ważne, aby zwrócić uwagę na proporcję warzyw do owoców – 3:2.

Na wyższym szczeblu znajdują się produkty zbożowe i najlepiej, aby w codziennym menu pojawiały się te pełnoziarniste. Powyżej znajduje się nabiał – główne źródło dobrze przyswajalnego wapnia, a zalecana ilość to przynajmniej 2 szklanki mleka, jogurtu naturalnego, kefiru, maślanki, które można też zastąpić częściowo serem.

Rzadziej powinniśmy spożywać mięso, ryby, rośliny strączkowe, jaja i tłuszcze, co stanowi kolejny szczebel piramidy. Przynajmniej dwa razy w ciągu tygodnia w menu powinny pojawić się ryby. Z grupy mięs najlepiej wybierać chude mięso drobiowe, a eliminować przetworzone produkty mięsne. Warto zamieniać mięsa na nasiona roślin strączkowych. Ostatnie piętro to tłuszcze – lepiej zdecydować się na źródła roślinne m.in. oliwa z oliwek, olej rzepakowy, a eliminować tłuszcze zwierzęce. Ograniczyć powinniśmy także cukier, słodczyce, alkohol oraz sól.

Zalecanym sposobem przygotowania produktów jest ich gotowanie na parze, w wodzie lub pieczenie, a nie tak lubiane przez Polaków smażenie czy grillowanie. Podczas tych zalecanych procesów powstają związki toksyczne dla organizmu.

Tymczasem w październiku 2020 r. opublikowano zalecenia zdrowego żywienia opracowane przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Polski Zakład Higieny. Wówczas ustalono pojęcie Talerz Zdrowia, zamiast Piramida. Jest to nowy sposób prezentacji sposobu żywienia, bo uznano, że talerz, na którym tradycyjnie spożywamy potrawy będzie lepszym odniesieniem do codzienności przez co łatwiej jest wyobrazić sobie na nim różne składniki żywieniowe.

Przygotowując codzienne posiłki warto zawsze pamiętać, że prawidłowe żywienie jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na rozwój człowieka i utrzymanie przez niego dobrego stanu zdrowia.

Lidia Szkaradnik



Już można kupować bilety i karnety na Ustrońskie Spotkania Teatralne. Bilety kosztują 70 i 50 zł w zależności od miejsca, a karnety odpowiednio 180 i 130 zł. Przed nami bardzo ciekawe spektakle i spotkania z ludźmi, którzy kochają teatr.

9 marca (czwartek) godz. 19 – „Żona do adopcji” – komedia pomyłek w znakomitej obsadzie. Olga Borys jako rozkapryszona żona, niezbyt cnotliwa harcerka, surowa urzędniczka, Jakub Wons, partner Anny Muchy, który odziedziczył talent po ojcu Grzegorzu, już pokazał co umie w najpopularniejszych serialach m.in. „Na dobre i na złe”, „M jak miłość”, „Ojciec

Mateusz”, Marek Piłuch – autor sztuki i aktor teatralny i filmowy, znany również z seriali, ostatnio grał w „Wielkiej wodzie”.

10 marca (piątek) godz. 19 – „Pół na pół” – sztuka hiszpańskiego duetu Pepa Antona Gomeza i Jordi Sancheza w reżyserii Wojciecha Małajkata przesyciona jest czarnym humorem, a opowiada o dwóch

przyrodnych braciach – w tych rolach Piotr Polk i Piotr Szwed, którzy postanawiają pozbyć się swojej rodzicielki. Robert i Dominik, którzy na początku jawią nam się jako dwa niezbyt sympatyczne typy, powoli odkrywają przed widzami coraz mroczniejsze tajemnice, które pokazują, jakim potworem była i jest ich własna matka.

11 marca (sobota) godz. 19 – „Lilka, cud miłości” – scenariusz napisał Waldemar Śmigasiewicz na podstawie książki „Wojnę szatan spłodził” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Spektakl opowiada o życiu poetki – rodzinie Koszaków, małżeństwach, rozstaniach, udręce tworzenia i choroby, a przede wszystkim o pragnieniu miłości. O kobiecie niezwyklej opowiedzą niezwykle aktorki: Krystyna Tkacz, Magdalena Zawadzka, Joanna Żółkowska i Paulina Holtz. Dodatkowym atutem przedstawienia jest scenografia Tatiany Kwiatkowskiej i ekspresyjna, świeża muzyka Urszuli Borkowskiej.



Regulacja rzeki Wisły na odcinku w Nierodzimiu, 1936 r. Junacy z Ochotniczych Drużyn Robotniczych umacniają brzegi za pomocą ostróg siatkowo-kamiennych. W oddali Lipowski Gróń. Zbiory Bronisława Miecha (fot. kolorowane).

25 TOM „PAMIĘTNIKA USTRONSKIEGO”

Jubileuszowy, 25 tom „Pamiętnika Ustrońskiego” zagościł na rodzimym rynku wydawniczym. Najnowsza odsłona rocznika historycznego Towarzystwa Miłośników Ustronia stanowi kolejny rozdział fascynacji jego autorów dziedzictwem kulturowym naszego regionu. Wszystkie artykuły powstały z ogromnej pasji, obfitując w wiele odkryć i nieznanych dotąd wątków. Zaletą każdej edycji książki są piękne archiwalne fotografie. Także i tym razem znajdziemy wśród nich unikaty, potrafiące zadziwić oraz przywołać wspomnienia. Promocja „Pamiętnika” odbędzie się w sobotę 21 stycznia o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego. Dziś natomiast prezentujemy wydawnictwo na gościnnych łamach „Gazety Ustrońskiej”.

„Pamiętnik Ustroński” ma za zadanie przywołać miejsca przeoczone, wymazane, nieoczywiste. Takie zagubione przestrzenie odkrywamy wraz z Bożeną Kubień w Nierodzimiu, przyłączonym 50 lat temu do Ustronia. Autorka opowiada o losach jednych z nielicznych tamtejszych rodzin żydowskich – Hartmannów

i Seidnerów, które po wielu latach badań i dociekań udało się udokumentować. Naprzeciw „Seidnerówki” rozciągały się ziemie zwane „u Kieconia na Kamięncu”, gdzie później powstała stacja turystyczna i ośrodek kolejowy nad Wisłą. Tu także zaglądamy, jednocześnie będąc świadkami, jak znikają z krajobrazu.



Folwark w Hermanicach pod zarządem Komory Cieszyńskiej – karta pocztowa z 1910 r. Z prawej strony stajnia (z fragmentem ozdobnego detalu w postaci głowy konia), za nią wozownia, w tle czworak, na lewo od niego dwór. Z lewej obora, a za nią komin gorzelni.

Pamięć o kolejnym nieprzeciętnym fragmencie Ustronia przywołuje Halina Żelińska-Mika. Niewielki kawałek pola uprawnego, położony u zbiegu ulic Kościelnej i Spółdzielczej, sto lat temu diametralnie się zmienił, przeistaczając w przemysłowy zakątek. Zaczęło się od warsztatu ślusarskiego Józefa Kubicy, później funkcjonowała w tym miejscu odlewnia metali Karola Gogółki, a w drugiej połowie XX w. Spółdzielnia im. 1 Maja.

Bohaterem wywiadu Elżbiety Sikory jest prof. Jerzy Porębski, wnuk przedwojennego sekretarza gminy Ustron Jerzego Lazara oraz syn prof. Mieczysława Porębskiego, wybitnego historyka sztuki, związanego rodzinie z Ustroniem i mieszkającego w naszym mieście. To nie tylko piękna, sentymalna podróż do czasów dzieciństwa i młodości oraz opowieść o unikatowym ustronim krajobrazie, ale także przywołanie wielu postaci z rodzin Lazarów i Koziół, zasłużonych dla naszej małej ojczyzny.

Temat Wielkiej Wojny 1914-1918 i udziału w niej ustroniaków podjął Józef Jan Sikora. Dla autora inspirację stanowiły rodzinne wspomnienia i wojenne karty pocztowe, pieczołowicie przechowywane i świetnie zachowane. Na froncie, gdzieś we Włoszech, zginął Jan Cichy – pierwszy mąż jego babci, Anny Cichy-Cieślak z domu Waclawik. Z wojny nie powrócił również Jurek Śliż, którego długo oplakiwała naręczona Maria Cieślak. W tekście nie brak też współczesnych odniesień do wojny na Ukrainie.

Swoją ciekawą biografię przybliży Emilia Cienciąła, ostatnia ustronka harcerzynie. Chociaż urodziła się w Goleszowie, z Ustroniem – ukończonym miastem z wyboru – związała swe dorosłe życie – rodzinne, społeczne i zawodowe. Przez 30 lat pracowała w Szkole Podstawowej nr 1, aktywnie działając w harcerstwie, a także w ZNP i Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”. Będąc na emeryturze poświęciła się pracy społecznej na rzecz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, gdzie ujawniła swe talenty śpiewacze i pisarskie.

Charakterystyki niebywałego rozwoju ustronim rolnictwa w latach 70. XX w. dokonuje Jan Rymorz. Wielkie zasługi położył w tym względzie Jan Sikora, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Jelenica”. W 1975 r. postanowiono także wskrzesić w naszym mieście tradycję organizowania Święta Plonów zwanego dziś Ustronimkami Dożynkami.

Wypoczynek i turystyka odsyłają nas do kolejnego działu „Pamiętnika”. Wraz z Anną Gluzą wędrujemy na Równicę zarówno dawnymi oraz współczesnymi szlakami, jak i nieoznakowanymi trasami. Stoki tej góry penetrowane były od dawna, ale tutaj autorka zwraca szczególną uwagę na mniej znane miejsca, które należało minąć podczas wspinaczki, jak: Stecowa łąka, Stecowy młyn, „holzplac”, dolina „Księżycowa”, „Pieniężna Dziura” czy „Dybalina”.

W połowie XX w. rozpowszechniła się nowa forma masowego wypoczynku pod znakiem Funduszu Wczasów Pracowniczych. FWP zawitał również do Ustronia,

zajmując 10 przedwojennych prywatnych willi i pensjonatów. O tym, które domy i jak długo podlegały pod FWP oraz jak wyglądały „wczasy w ustronńskich lasach” dowiemy się z obszernego opracowania Bożeny Kubień, zilustrowanego masą ciekawych zdjęć willi, zastawy stołowej i innych popularnych efwupowskich gadżetów.

Alfred Szklarski, autor słynnych powieści podróżniczych dla młodzieży, co roku zwykł spędzać wakacje na Poniwcu pod Wielką Czantorią. To właśnie tam powstawały przygody Tomka Wilmowskiego. O tym nieznanym w Ustroniu fakcie przypomina Jan Rymorz, sugerując, że warto by pomyśleć o upamiętnieniu pobytu znanego pisarza w naszym mieście.

Informacja Turystyczna w Ustroniu liczy niemalże 60 lat. Placówka początkowo działała pod skrzydłami Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku „Beskid”, a obecnie – Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia. Historię tej instytucji kreśli Bożena Kubień, dokonując przeglądu wszystkich pawilonów w obrębie rynku, gdzie mieściła się jej siedziba.

Trzecia warstwa książki koncentruje się wokół zagadnień przestrzeni i jej znaczeń, geografii oraz pamięci. Przedmiotem badań Alicji Michałek stał się folwark i zómek w Hermanicach. Zanim jednak znajdziemy się na terenie założenia dworskiego, widniejącego w krajowym rejestrze zabytków, poznajemy najpierw dzieje rodzin szlacheckich – właścicieli „państwa hermanickiego”, obejmującego Hermanice, Nierodzim i Bładnice Dolne.

Losy folwarku w Ustroniu Górnym oraz najstarszej drewnianej karczmy w Polanie, zwanej „do Macurczoków”, omawia Anna Łęczyńska-Szczechła, dokumentalistka architektury drewnianej. Wielką pomocą okazał się wywiad z Lidią Troszok, który dostarczył wiele interesujących faktów z życia pierwszych osadników w tej części Ustronia, w tym postaci Pawła Sliwki o przydomku Karczmarczyk.

Kontynuując cykl „sąsiedzi zza miedzy” po raz kolejny udajemy się do Cisownicy. Artykuł Kamila Podzorskiego, oparty na zapiskach cisownickiego grabarza Józefa Sikory, traktuje nie tylko o miejscowym kierchowiaku i opowieściach o ludziach, którzy na nim spoczęli. Autor przywołuje również wiele ustronńskich wątków, w tym historię miłości i śmierci Helci Lipusówny i jej narzeczonego Pawła Kozieła.

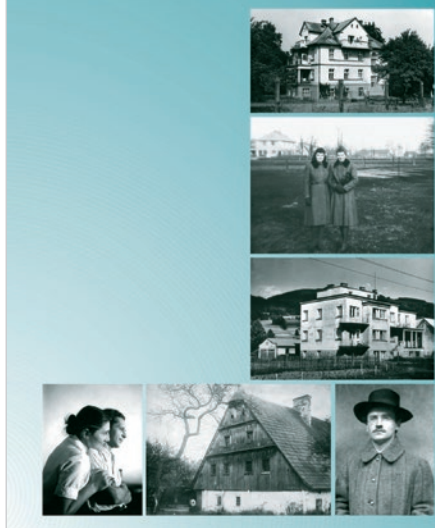
Dzieje młyna Sztwiertniów w Górnym Ustroniu i gospody pod Skalicą przypomina Alicja Michałek. Potężny obiekt młyna, powstały na początku XVIII w., prawdopodobnie nie dotrwał do I wojny światowej. Ocalały jednak piękne fotografie, na których została uwieczniona ta imponująca budowla. Zbudowany w 1858 r. zajazd pod Skalicą szczęśliwie się zachował, a dziś w jego zabytkowych wnętrzach mieści się restauracja „Sielanka”.

Towarzystwo Miłośników Ustronia składa serdeczne podziękowania wszystkim autorom 25 tomu „Pamiętnika Ustronńskiego” oraz darczyńcom, sponsorom i partnerom projektu – Miastu Ustron i Powiatowi Cieszyńskiemu, które współfinansowały wydawnictwo.

Bożena Kubień

Pamiętnik Ustronński TOM 25

Ustron, Śląsk Cieszyński, historia, dziedzictwo kulturowe, współczesność



Okładka 25 tomu „Pamiętnika Ustronńskiego”

SPIS TREŚCI 25 TOMU „PAMIĘTNIKA USTRONŃSKIEGO”

Bożena Kubień – Nierodzim – odkrywanie miejsc zagubionych. „Seidnerówka”, stacja turystyczna i ośrodek kolejowy nad Wisłą; **Halina Żelińska-Mika** – Sto lat jednego miejsca w Ustroniu – od warsztatu Józefa Kubicy do magazynów „Ustroniani”; **Z Jerzym Porębskim rozmawia Elżbieta Sikora** – Dobre wspomnienia budowały mój trwały związek z Ustroniem; **Józef Jan Sikora** – Ustroniacy na frontach I wojny światowej; **Emilia Cienciała** – Z życia ostatniej ustronńskiej harcmistrzyni; **Jan Rymorz** – Rolnictwo ustronńskie w latach 70. XX wieku – zarys problematyki; **Anna Gluza** – Którędy na Równicę (dawniej i dziś); **Bożena Kubień** – „Jesteśmy na wczasach w tych ustronńskich lasach...”. Wypoczynek w domach Funduszu Wczasów Pracowniczych; **Jan Rymorz** – Pisarz Alfred Szklarski – wielki miłośnik Ustronia; **Bożena Kubień** – Jak Informacja Turystyczna po ustronńskim rynku wędrowała; **Alicja Michałek** – Folwark i zómek w Hermanicach; **Anna Łęczyńska-Szczechła** – Dalsze losy folwarku w Ustroniu Górnym, czyli rzecz o najstarszej drewnianej karczmie w Polanie; **Kamil Podzorski** – Z zapisków cisownickiego grabarza; **Alicja Michałek** – Dzieje młyna Sztwiertniów i gospody pod Skalicą (dzisiejszej „Sielanki”); Noty o autorach; Indeks osób; „Pamiętnik Ustronński” Tom 25 – wielobarwnie; Reklamy.

Punkty na terenie Ustronia, w których można zakupić 25 tom „Pamiętnika Ustronńskiego”: Miejska Informacja Turystyczna, Muzeum Ustronńskie, Parafia Ewangelicko-Augsburska, sklep



Zastawa stołowa z logo Funduszu Wczasów Pracowniczych, używana również w Ustroniu. Producentem naczyń były Zakłady Porcelany Stołowej „Lubiana” w Lubianie na Pojezierzu Kaszubskim. Na zdjęciach: czajniczek do herbaty, kultowy kubek, miseczka i dzbanek do kawy zbożowej.

ZWROTY KSIĄŻEK CAŁĄ DOBĘ

Przy bocznych drzwiach budynku dawnej szkoły przy rynku stanęła wrzutnia biblioteczna, do której można przez całą dobę oddawać wypożyczone książki, czyli również w czasie, gdy zamknięta jest Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły. Korzyści oczywiste na przykład dla tych, którzy nie pamiętają, że od kilkudziesięciu lat biblioteka jest nieczynna w czwartki, dla tych, którzy długo pracują, również w soboty, dla tych, którzy nie chcą szukać wolnego miejsca parkingowego przy bibliotece w ciągu dnia.

Wrzutnia może się przyczynić do szybszego oddawania książek, na czym skorzystają oczekujący na dostępność tytułu czytelnicy, zwłaszcza w przypadku najpopularniejszych książek.

Zakup wrzutni został sfinansowany z Budżetu Obywatelskiego Miasta Ustron. Projekt zgłosiła osoba prywatna, związana zawodowo z ustronką biblioteką, a ze względu na lokalizację głosowali na niego mieszkańcy Ustronia Górnego. Projekt pod nazwą „Biblioteka wokół nas” kosztował 39.000 zł, oprócz wrzutni, za przyznane pieniądze zakupiono około 500 nowych książek, które obecnie są wprowadzane do cyfrowych katalogów i już wkrótce można je będzie wypożyczać. Z Budżetu Obywatelskiego sfinansowano również spotkanie z pisarzem, podróżnikiem, radiowcem Marcinem Kydryńskim, które odbyło się 2 grudnia w „Prażakówce” i przyciągnęło dziesiątki sympatyków jego książek i osoby.

WARTO ZAPOZNAĆ SIĘ Z ZASADAMI KORZYSTANIA Z WRZUTNI:

1. Wrzutnia, ustawiona przy budynku Biblioteki (wejście od strony parkingu przy ul. Brody), umożliwia Użytkownikom zwrot materiałów bibliotecznych wypożyczonych wyłącznie w tej placówce.

2. Za pośrednictwem wrzutni zwrot materiałów bibliotecznych możliwy jest przez 24h/7dni.

3. Książki należy wkładać do wrzutni pojedynczo, uważnie umieszczając je na półce wrzutni.

4. Zwrot materiałów bibliotecznych dokonany za pośrednictwem wrzutni zostanie odnotowany w systemie bibliotecznym następnego dnia roboczego. Okresowe zmiany czasu pracy Biblioteki (np. dodatkowe dni zamknięcia) przekładają się odpowiednio na rejestrację zwrotu w systemie bibliotecznym.

5. Zaleca się Użytkownikom, by po dokonaniu zwrotu za pośrednictwem wrzutni sprawdzili stan swojego konta, z zachowaniem terminów wskazanych w pkt 4. Ewentualne reklamacje należy zgłaszać do Wypożyczalni: osobiście, telefonicznie (33 854 23 40) bądź mailowo (biblioteka@ustron.pl) w terminie 3 dni roboczych od dnia zwrotu materiałów bibliotecznych.

6. Zwrot materiałów bibliotecznych z wykorzystaniem wrzutni nie zwalnia Użytkownika od opłat za ich nieterminowy zwrot.

7. Zakończenie naliczania opłat za przetrzymanie materiałów bibliotecznych następuje w chwili rejestracji zwrotu



Fot. M. Niemiec

w systemie bibliotecznym, a nie w momencie włożenia materiałów bibliotecznych do wrzutni.

8. W przypadku stwierdzenia przez bibliotekarza nieodnotowanych wcześniej zniszczeń lub zabrudzeń w zwracanych materiałach bibliotecznych Biblioteka może zastosować odpowiednie zapisy Regulaminu Wypożyczania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu.

9. Zabrania się wkładania do wrzutni wszelkich innych przedmiotów poza materiałami bibliotecznymi.

Korzystanie z wrzutni jest jednoznaczne z akceptacją powyższych zasad, które obowiązują od 10 stycznia 2023 r. (mn)

BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Agnieszka Graclik
„Dziki poradnik przetrwania.
Megaporcja wiedzy o zwierzętach”



W naszym bezpiecznym, uporządkowanym życiu rzadko myślimy o nieszczęśliwych z drugiego końca łańcucha pokarmowego. A w przypadku nie ma zmiłuj - jeśli jesteś mały, musisz kombinować, inaczej cię zjedzą. Mnogość strategii, trików i chytrych forteli jest pozwalająca, a kreatywność zwierząt w wymyśleniu sposobów na przetrwanie - wprawia w osłupienie. Przygotuj swoją szczękę na powolne opadanie, bo to NIE jest zwykły zbiór ciekawostek o zwierzętach. To opowieść o przebiegłych geniuszach, bezczelnych oszustach, a także o tych, którzy bronią się... klejem, kupą i włosami. Niektóre strategie - przywdzianie solidnej zbroi, zaopatrzenie się w groźną broń czy zatrudnienie agencji ochroniarskiej - od razu brzmią

sensownie. Okazuje się jednak, że używanie własnej głowy zamiast drzwi do domu, udawanie czyjejs stopy, pupy czy języka albo namalowanie sobie oczu na plecach tak samo dobrze chroni przed drapieżnikami.

Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

**Justyna Bednarek,
Daniel de Latour**
„Sekretna historia ludz... skarpetek”



W piątej części serii o Niesamowitych przygodach dziesięciu skarpetek autorstwa Justyny Bednarek z ilustracjami Daniela de Latoura przekonacie się, że wizyta w muzeum może być równie emocjonująca, co lot w kosmos, spotkanie żywych dinozaurów czy zdobycie autografu ukochanej autorki! Wybierzcie się tam razem z małą Be i jej niezwykłym dziadkiem - kustoszem (to taki pan, co pracuje właśnie w muzeum) i jedynym w swoim rodzaju opowiadaczem fascynujących historii. Oprowadzi Was po tajemniczych muzealnych zakamarkach, obejrzyjecie ekspozycje i wysłuchacie niezwykłych opowieści o przygodach niesformnych i wszędobylskich skarpetek. No i poznacie najpilniej strzeżone sekrety dziejów. Nie uwierzycie pewnie tak od razu, ale bardzo możliwe, że w historii ludzi od samego początku były zamieszane... skarpetki. Piąty tom cyklu „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek” rzuca nowe światło na znane nam fakty z dziejów Polski i świata. Co tym razem się przydarzyło tekstylnym bohaterom, jakie łądy i czasy odwiedziły, jakie wybitne postaci poznały? Wiecie, jak to jest ze skarpetkami - wcisną się wszędzie i nieźle potrafią namieszać w biegu historii! Sprawdźcie sami, w jakie wydarzenia się wplątały.

Lektura to niezwykła, a zarazem lekcja historii i wyobraźni, na zainspirowani przez dziełne skarpetki, młodzi czytelnicy wymyślą własne przygody nieustraszonych i pomysłowych otulistówek? Zapraszamy do zabawy!

WSPOMNIENIE O JANIE ALBREWCZYŃSKIM

W przededniu mijającego roku 2022, 29 grudnia w Szpitalu Śląskim w Cieszynie zmarł Jan Albrewczyński, który w ustróńskim środowisku był rozpoznawalny jako solista śpiewający basem w Estradzie Ludowej „Czantoria”, osoba związana z pracą w ustróńskiej fabryce – czyli Kuźni Ustroń, jak również znany był z rodowodu harcerskiego.

Wszystko co w jego ziemskiej egzystencji było najważniejsze i stanowiło sens życia zaczęło się w 1957 r. od momentu zaangażowania się w drużynę starszo-harcerskiej „Jaskółki Spod Czantorii”, działającej przy Szkole Podstawowej nr 2, by w grudniu 1959 r. zostać jej drużynowym do czasu śmierci założyciela Jana Cholewy w 1966 r.

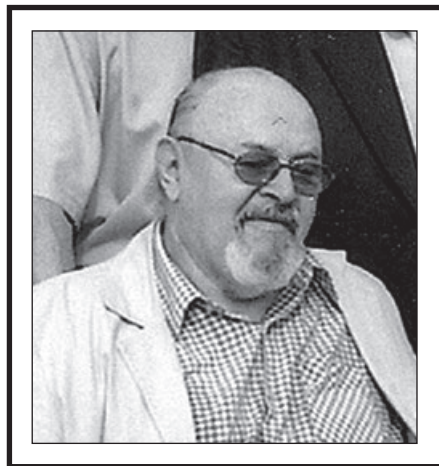
Drugą jego rozpoznawalność w Ustroniu stanowi fakt, iż przez większą część swojego dorosłego życia związany był z nieistniejącą już dziś ustróńską Kuźnią, obchodzącą obecnie jubileusz 250. lecia. W ten sposób był świadkiem legendarnej dzisiaj tradycji przemysłowej historii Ustronia. Symboliczną jest data śmierci, bowiem odszedł w dniu obchodów ustróńskiej rocznicy 250. lecia.

W drużynie „Jaskółek spod Czantorii” szlifowany był jego nie tylko lokalny patriotyzm, który z wierności do harcerskich wartości przełożył się na dojrzałe życie. W harcówce, którą było mieszkanie *Jana Cholewy*, budował modele redukcyjne różnych samolotów, a te były źródłem dofinansowywania obozów harcerskich w „specyficznym handlu wymiennym z zakładami pracy”. Temu celowi służyły też haftowane przez harcerki herby Ustronia.

Urodził się 11 maja 1941 r. w Ustroniu jako syn Maksymiliana Albrewczyńskiego oraz Zofii z domu Bogel. W 1965 r. wstąpił w związek małżeński z Walerią Semik. Dwie córki – Elżbieta i Barbara stanowiły filar udanej i szczęśliwej rodziny. Został dziadkiem dwóch wnuków – Michała i Macieja, a także pradiadkiem prawnuczki Martyny. Zamieszkiwał na Osiedlu Cieszyńskim.

W Ustroniu ukończył Szkołę Podstawową nr 2, aby później kontynuować

edukację w mieszczącej się w Technikum Szkole Zawodowej. Po jej ukończeniu skierowany został do pracy w Cieszyńskiej Fabryce Narzędzi. Następnie zatrudnił się w Kuźni Ustroń na wydziale matrycowni, gdzie pracował do czasu przejścia na rentę na przełomie lat 90. ubiegłego wieku. Jego obowiązki polegały na znakowaniu (*grawerowaniu*) matryc. Ścisłe współpracował także z zakładowym artystą – plastykiem, Karolem Kubalą. Te kontakty zaowocowały wieloma, dzisiaj już kultowymi, medalami i odznakami, np. z *turystycznych rajdów*, a nawet sprzętami, które zdo-



bią znaczną część kolekcji i prywatnych mieszkań łącznie z imiennymi tabliczkami na drzwiach wejściowych.

Uspokojenie i zainteresowania społeczne skłoniły go do podjęcia dodatkowego zajęcia w Świetlicy PSS „Społem”, mieszczącej się w budynku przy dawnej piekarni koło Kuźni i przejazdu kolejowego. Tam znalazł swoje drugie powołanie, które kontynuował wiążąc się z Chórem Nauczycielskim „Czantoria” z Ustronia (ob. *Estradą Ludową „Czantoria”*) od chwili jego powstania w 1988 r. W nim nie tylko był członkiem i solistą. Sprawdzał się w dokumentowaniu przekazu z życia wspólnoty jaką była „Czantoria”, pełniąc przez wiele lat funkcję kronikarza.

W kronikach można znaleźć wpisy pamiątkowe oraz liczne zdjęcia z życia nie tylko zespołu, lecz także fotografie ze wspólnych świątowań imienin i urodzin członków zespołu czy grupowego spędzania wakacji. W ten sposób udokumentowana została historia i aktywność Jana Albrewczyńskiego wraz z gronem przyjaciół. W „Czantorii” razem z żoną Walerią śpiewali od początku, on jako solista - basowa podpora zespołu, ona wspierając go w tej przygodzie.

W latach 70. ubiegłego stulecia był również aktywnym współpracownikiem Zakładowego Domu Kultury „Kuźnik”. Jego bogata działalność obejmowała dodatkowo organizowanie wycieczek nie tylko zakładowych. Przez 3 kadencje (w latach 1965-1977) był radnym Miejskiej Rady Narodowej. Od 2003 r. pełnił funkcję ławnika Sądu Rejonowego w Cieszynie, a od 2004 r. kierował Stowarzyszeniem Krzewienia Kultury Ludowej „Czantoria”.

Za swoją działalność wyróżniony został w 1998 r. Złotym Krzyżem Zasługi, natomiast w 2008 r. Dyplomem „Za zasługi dla Miasta Ustronia”.

Od dłuższego czasu byliśmy świadomi jego stanu zdrowia, lecz panująca w tym okresie pandemia utrudniała leczenie oraz kontakty.

Ostatni miesiąc mieszkał wraz z żoną w Domu Opieki Fundacji Chrześcijańskiej „Przedśionek Pana”, mającego siedzibę na zboczu góry Chełm w Golezowiu. Pomimo długoletniego przywiązania do swojego pięknego i wygodnego mieszkania, państwo Albrewczyńscy byli zadowoleni z pobytu w tym obiekcie. Wówczas w jednej z rozmów ze szkolnym kolegą, przyjacielem z dawnej drużyny harcerskiej, wyraził zachwyt widokiem z okna Domu Opieki na Wisłę w Ustroniu, który od urodzenia był jego ukochaną małą ojczyzną.

Uroczystość żałobna odbyła się w kościele pw. św. Klemensa, a spoczął na miejscowym cmentarzu katolickim. Niechaj ustróńska ziemia da mu wieczne odpoczywanie po trudach doczesnej wędrówki.

Karol Brudny

Po naszymu...

Witajcie ludeczkowie moi mili

Nó i zaś nastaly łobyczajne szare dni. Ludzie już tak strasznie nie gónióm po sklepach jako przed świąntami, choć trzeja przyznać, że w tych marketach kole targowiska je dycki sporo narodu. I niejedyn ciśnie tyn wielucny wózek z towarym naladowanym kopiasto. Nó, ludzie sóm pojystni, choć kaj kiery śnich prawi, że mo biyde. Tej jakosi doista nie widać, a jowejczynio je fòrt moc. To już tako notura i szkoda godki.

Łoto za pore dni zaczynajóm sie ferie, tóż gor tu przỳzynie moc ludzi, coby pospołu ze swojimi dzieckami przepuścić 500+. Snoci aji ci fachmani łod pogody majóm tam napytać u wyrchu aspón kapke śniega, coby dziecka miały ucieche.

Choć jo sie Wóm prziznóm, żech je rada, że nima ani śniega, ani mrozu. Hajczyć tak nie trzeja, dyć ani w nocy nima przimrozków, a że sie chodzi bez łobawy połómanio na śliskich chodnikach, to se przeca nie jyno syniorzy cynióm. A kiery mo auto na polu i musi co rano dropać łód, to też go isto nima teschno za zimóm. Nale coroz wyncyjj ludzi je nimocnych, smarkajóm, krzypióm, że hruza kandy, tóż niejedyn zaś prawi, że to skwóla tych anomaliów pogodowych. Mie zaś sie zdo, że trzeja każdy dziyń dbać ło zdrowi. Jeś łoto baji czosnek (jo móm kiszóny, ale też zamrożóny), kiszónóm kapuste, łógórki, abo dómowe wajca, kierych przeca nima sie co boć, zamias cukru miód, dómowe zawarzeliny – jak dycki taki swojski dobre jodło mocie na talyrzu, abo w kastroli, to chorób nie trzeja sie łobawiać. Tóż dzierzcie sie ciepło na duchu, ale hartujcie sie też i ruszejcie sie, a do tego jeszcze nóńdźcie se fajne zajynci, bo to też zdrowiczka dodowo.

Staro ustrónioczka

W dawnym Ustroniu



W bieżącym roku będziemy między innymi zwracać uwagę Czytelników na zapomniane detale architektoniczne i historyczne, powoli znikające z przestrzeni publicznej naszego miasta. Jednym z nich jest prawie już niewidoczny napis na narożnym budynku Weissówki, zlokalizowanej naprzeciw kolonii w Hermanicach (dziś ul. Skoczowska 35), uwieczniający nazwisko jej dawnego właściciela – Jacoba Weissa. Jak dostrzegamy na starym zdjęciu, napis znajdował się nad drzwiami do trafiki, prowadzonej

przez Weissa, tuż nad nim widniała zaś tabliczka zaświadczenia o tym, iż obiekt ubezpieczony jest w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Żydowski przedsiębiorca Jacob Weiss wraz ze swym szwagrem Eliaszem Landsbergerem prowadzili również skład drewna, a u schyłku lat 20. XX w. obie rodziny przeprowadziły się do willi przy dzisiejszej ul. Dworcowej 1. W 1929 r. budynek Weissówki nabył rolnik Paweł Szczepański – ojciec prof. Jana Szczepańskiego, jako wiano dla swej córki Anny, poślubionej Józefowi Gluzie.

Młoda rodzina rezydowała w nim przez cztery lata, tam przyszła na świat znana i lubiana ustronianka Lidia Troszok. Na początku lat 30. XX w. obiekt zamieszkiwał także hermanicki szewc Franciszek Buczek z żoną Marią z domu Karb. Tu urodziło się im dwóch synów: Władysław oraz Wiktor (późniejszy naczelnik miasta Wisła). W 1933 r. nieruchomość ponownie odkupił Weiss, prowadzący swój interes aż do okupacji, która położyła kres ustronńskiej społeczności żydowskiej. Natomiast Buczkowie w 1935 r. przenieśli się do nowego, okazałego domu, zlokalizowanego bliżej granicy z Ustroniem. Składanka prezentuje: fragment fotografii z ok. 1910 r. z widocznym napisem Jacob Weiss, resztki tegoż napisu zachowane do dziś, detal architektoniczny przypominający okno doświetlające poddasze z umieszczoną wewnątrz datą powstania budynku – 1907 oraz tabliczkę potwierdzającą fakt jego ubezpieczenia. Tabliczka na zdjęciu jest identyczna z oryginalną, w znacznym stopniu uszkodzoną, dzięki czemu lepiej widać wszystkie szczegóły. Warto dodać, iż przedwojenne firmy ubezpieczeniowe tak właśnie znakowały objęte ich pieczą budynki, a kilka podobnych egzemplarzy zachowało się do dziś na ustronskich domach. Serdecznie dziękuję Mikołajowi Haratykowi za współczesne ujęcia wspomnianych detali oraz zwrócenie uwagi na tę ciekawą i cenną problematykę.

Alicja Michałek
Muzeum Ustronkie

CZAS, PEŁEN RADOŚCI

Choć Święta Bożego Narodzenia już za nami, to w Przedszkolu nr 4 w Ustroniu 11 i 12 stycznia można było wyczuć świąteczny nastrój. O świąteczną atmosferę w przedszkolu zadbały w tym roku dzieci z grupy III Słoneczka, które przedstawiły przygotowywane od kilku tygodni „Jasełka”.

Podczas występu przedszkolaki przedstawiły swoją opowieść o narodzinach Jezusa, oprawioną wieloma kołędami. Piękna scenografia nawiązująca do Betlejem oraz stroje przedszkolaków były idealnym dopełnieniem całego przedstawienia. Mali artyści z dużym przejęciem i zaangażowaniem wiernie odtwarzali swoje role, prezentowali umiejętności recytatorskie i wokalne. Za swój występ otrzymali gromkie brawa od publiczności oraz wyrazy uznania i podziękowania od dyrektora. Uroczystość Jasełek organizowanych w Przedszkolu numer 4 to wyjątkowy czas, pełen radości i rodzinnych spotkań.

W tym roku dzieci dzielnie poradziły sobie nie z jednym, a z dwoma przedstawieniami. 11 stycznia naszymi gośćmi byli najbardziej kochani i wyrozumiali Babcie i Dziadkowie. Niejedna łza spłynęła po policzku, gdy patrzyli na swoje wspańnięte wnuczka. 12 stycznia powitaliśmy rodziców i po raz kolejny dzieci zachwy-

ciły i oczarowały widownię. Głównym celem tej uroczystości było kształcenie umiejętności wyrażania uczuć i przeżyć podczas inscenizacji, wzmocnienie więzi emocjonalnej z rodziną, rozwijanie indywidualnych predyspozycji i uzdolnień aktorskich dzieci.

Małgorzata Kantor





Fot. OSP Centrum



Fot. OSP Lipowiec



Fot. OSP Nierodzim



Fot. OSP Polana

W sobotę i w niedzielę w regionie i również w Ustroniu wiał bardzo silny wiatr, w porywach przekraczający nawet prędkość 100 km/godz. Skutki wichury to połamane drzewa, zablokowane drogi, uszkodzone dachy i zerwane linie energetyczne. Dużo pracy na terenie całego miasta mieli strażacy z czterech ustronńskich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych - OSP Centrum, OSP Lipowiec, OSP Nierodzim i OSP Polana. W tym roku organizacjom pożytku publicznego możemy przekazać 1,5% z naszego podatku. Do OPP zaliczają się również jednostki OSP. Skutki ekstremalnych zjawisk atmosferycznych zalicza się do miejscowych zagrożeń. W zeszłym roku interwencje przy zdarzeniach w tej kategorii Państwowa Straż Pożarna odnotowała 2.533. W tej liczbie są również wyjazdy związane z podtopieniami, kolizjami i wypadkami drogowymi. W 2022 roku odnotowano 365 pożarów na terenie działania Komendy Powiatowej PSP w Cieszynie oraz 365 fałszywych alarmów. W sumie 3.238 zdarzeń, o 114 zdarzeń więcej niż w roku 2021. Przy wszystkich interwencjach zawodowych strażaków wspierają druhowie ochotnicy.

3/2023/4/R



Fot. M. Taranowski

Przedszkole nr 4 w Ustroniu od lat współpracuje z cieszyńskim Wydziałem Sztuki i Nauki o Edukacji na Uniwersytecie Śląskim. 10 stycznia ta wieloletnia współpraca, zaowocowała podpisaniem umowy dydaktyczno-naukowej. Przedszkole reprezentowała Dyrektor - mgr Jolanta Cieślak, Uniwersytet Śląski - Dziekan Wydziału Sztuki i Nauk o Edukacji dr hab. Krzysztof Marek Bąk, prof. UŚ. W spotkaniu uczestniczyli także mgr Dorota Pytlak (nauczyciel Przedszkola nr 4 w Ustroniu), dr Renata Raszka (koordynator ds. współpracy z Przedszkolem, WSNE), dr Anna Trzcionka-Wieczorek (prodziekan WSNE ds. współpracy) oraz dr Dorota Prysak, nadzorująca umowy realizowane przez WSNE. Taka współpraca, rozszerza ofertę przedszkola o ciekawe, nowatorskie wydarzenia, a także stwarza studentom miejsce do poznawania tajników nauczycielskiej profesji, oraz realizacji własnych pomysłów podczas odbywania praktyk studenckich. Dorota Pytlak



Fot. K. Waliczek

- 2.12-31.01 Wystawa malarstwa Małgorzaty Stępiak, Galeria Rynek
- 10.12-28.02 Wystawa witraży Jolanty Orawskiej-Wuttke, Muzeum Ustrońskie
- 11.01-10.02 Wystawa ilustracji Joli Richter-Magnuszewskiej, Miejska Biblioteka Publiczna
- 24-29.01 10-18 Wystawa Pająków, MDK Prażakówka sala 15
- 20.01 godz. 17.30 Pan Magiczny – pokaz iluzji, MDK Prażakówka (impieza biletowana)
- 21.01 Warsztaty z okazji dnia babci i dziadka, Muzeum Ustrońskie
- 21.01 godz. 15.00 Promocja 25 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego”, Muzeum Ustrońskie
- 22.01 godz. 15.00 Koncert kolęd i pastorałek EL „Czantoria”, Kościół pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata Zawodzie
- 22.01 godz. 16.00 Koncert „Śląskie koledowanie” z Orkiestrą Dętą Kalety i Dziecięcym Zespołem Pieśni i Tańca Kalety, Kościół ewangelicki ap. Jakuba St.
- 25.01 godz. 17.00 Warsztaty eko ozdoby na walentynki i nie tylko, Biblioteka Publiczna
- 27.01 godz. 9.00 Podziel się krwią, akcja krwiodawstwa, Rynek
- 28.01 godz. 17.00 Koncert kolęd Estrady Regionalnej "Równica" im. Renaty Ciszewskiej, Kościół ewangelicki ap. Jakuba St.
- 29.01 31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, szczygóły str. 3.
- 29.01 godz. 9.00 Skarby Stela – targ staroci, Targowisko miejskie

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanyymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Usługi stolarskie, meble z drewna do wnetrz, altanki, wiaty, domki narzędziowe, meble ogrodowe, domki dla dzieci, place zabaw i inne. www.swiatzdrewna.pl 513-263-338.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

21.1 Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76
22.1 Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76
28.1 Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

3/2023/5/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50

USTROŃSKA 10 lat temu - 17.01.2013 r.

DOBRCZE NA CO DZIEŃ

Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim z pomocą Urzędu Miasta i MDK „Prażakówka” a także ze Stowarzyszeniem Beskidzkie Smaki zorganizowała po raz drugi Zbójnicką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w Karczynie Góralskiej w ramach XXI Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mimo mrozu, było gorąco i ciekawie na scenie przy karczynie, paliło się pod potężnym kotłem z kwaśnicą zbójnicką, ogień był na rożnach, ognisku, momentami padał śnieg. Była więc piękna sceneria dla tej imprezy. Tegoroczne licytacje zaskoczyły nas skutecznością. Poprowadził je fantastycznie i z humorem, Starszy Zbójnik Ryszard Mazur; a nad spisywaniem, protokołowaniem czuwała Agnieszka Michalska i Wielki Zbójnik. Zlicytowano prawie wszystko, na kwotę 2350 zł (w tamtym roku 1410 zł). Dużą popularnością cieszyły się licytowane w końcówce przedmioty z Radia Bielsko. Obuszek Gromady Górali poszedł za 190 zł i został w Ustroniu, a co więcej - jego nowy właściciel Krzysztof Bogaczewski, został automatycznie członkiem Gromady Górali.

LUKSUSOWA STOŁÓWKA

- Dzieciaki powinny mieć frajdę z tego karmnika, bo jest duży i mają go przed samymi oknami. Ptaszki na pewno będą przylatywać – mówił Sławomir Kohut, leśniczy z Nadleśnictwa Ustroń, gdy pakował laptopa i materiały, które prezentował dzieciom z Przedszkola nr 7. 14 stycznia po raz kolejny odwiedził placówkę przy ul. Galczyńskiego, a jego wizyty są wynikiem wieloletniej współpracy Przedszkola nr 7 i Nadleśnictwa Ustroń. Jak zwykle miłośnicy z zainteresowaniem słuchali o życiu zwierząt, zwłaszcza zimą, ich dokarmianiu, zwyczajach, sposobach na przetrwanie. Później razem z leśnikiem i nauczycielkami wyszły na taras by otworzyć luksusową ptasią stołówkę. Każdy przed-szkolak osobiście wrzucił garść ziaren do karmnika.

ZDZIESIĄTKOWANI

UKS 31 Rokitnica Zabrze - MKS Ustroń 20:29 (10:11)

W dziesiątkowanym przez grype składzie rozgrywki rundy rewanżowej mistrzostw Śląska w piłce ręcznej młodzików rozpoczęła drużyna MKS Ustroń. Pierwszy mecz wyjazdowym w Zabrzu jednak wygrali i powinni wygrać, myśląc o awansie do półfinału mistrzostw Polski. W pierwszej połowie spotkanie wyrównane, w drugiej znacząca przewaga MKS Ustroń. (Is)



Nie taki dawny Ustroń 2010 r.

Fot. M. Niemiec

GAZETA CYFROWA TYLKO ZA 2 ZŁ

Zapraszamy do zakupu cyfrowego wydania Gazety Ustrońskiej, które kosztuje 2 zł za numer. Czytelnicy, którzy zdecydowali się na tę formę lektury, znajdują kolejne numery w swojej skrzynce mailowej w czwartek z samego rana. E-gazeta może być też świetnym prezentem dla kogoś bliskiego, kto wyjechał za granicę np. do pracy. Aby kupić cyfrową Gazetę Ustrońską (10 numerów za 20 zł) wystarczy wysłać maila do redakcji: gazeta@ustron.pl

KALENDARZ TRZECH RELIGII

To kalendarz ścienny i po raz 11 wydało go Miasto Katowice, żeby edukować i podkreślać braterstwo trzech religii monoteistycznych. To inicjatywa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego i efekt współpracy przedstawicieli chrześcijaństwa, judaizmu i islamu. W Kalendarzu w poszczególnych miesiącach wpisano najważniejsze święta trzech religii, prezentowane są świątynie i obiekty publiczne, w których odbywa się międzykulturowy dialog. Dr Mariola Kozubek, redaktor naczelna Kalendarza podkreśla: „Każda religia, o ile nie przybiera formy fundamentalizmu, ma w sobie ogromny potencjał etyczny i edukacyjny, a zatem przyczynia się do tworzenia, utrzymywania i pogłębiania pokoju”.

Już z okładki możemy się dowiedzieć, że dla wyznawców judaizmu trwa 5783 rok, który początkiem września zmieni się na 5784, natomiast dla muzułmanów jest rok 1444, który w lipcu zmieni się na 1445. Mamy kilka egzemplarzy Kalendarza Trzech Religii w redakcji i rozdajemy naszym czytelnikom. **(mn)**



K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

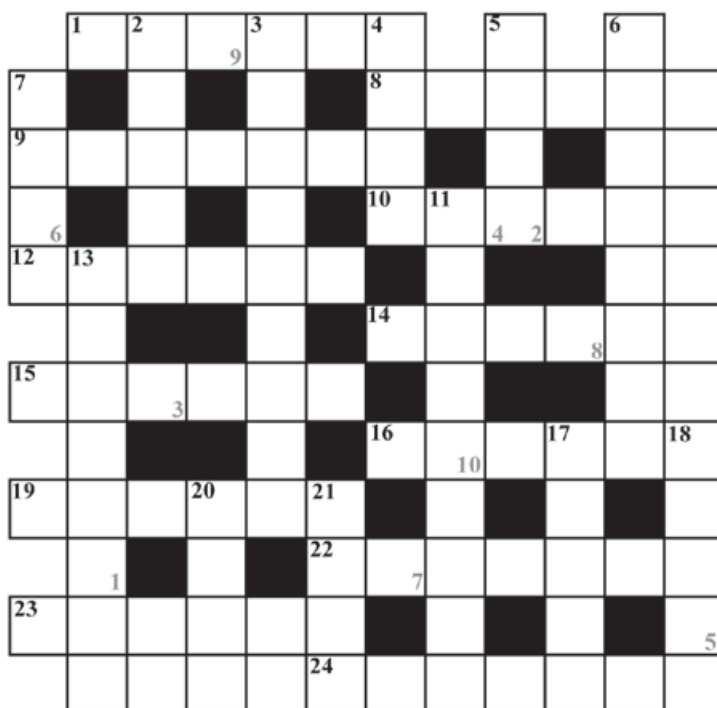
POZIOMO: 1) sportowy rower na płozie, 8) bałkańskie Tatry, 9) małża na półmisku, 10) rosyjskie imię, 12) reklamowa kartka, 14) w niej słoma na polu, 15) klub sportowy z Pragi i Wrocławia, 16) pomoże w chorobie, 19) w asyście księcia, 22) kuzyn lamparta, 23) na głowach aktorów, 24) wyżej od proboszcza.

PIONOWO: 2) miasto powiatowe niedaleko Łodzi, 3) ozdobne świecidełko, 4) siostra i..., 5) pierwszy człowiek, 6) obsługuje maszynę, 7) twarożek sojowy, 11) półpiętro, 13) sąsiaduje z Górkami, 17) kwitnący kaktus, 18) końskie „tyłki”, 20) młotem lub oszczepem, 21) filmik muzyczny.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 27 stycznia.

Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 1 UDANEGO NOWEGO ROKU

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymują: * **Janina Bujok** z Ustronia, ul. M. Konopnickiej. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę do naszej redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Fot. Mateusz Sikora

AWANS DO IV KATEGORII

W sobotę 14 stycznia w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu odbył się IV Turniej Szachowy. Po raz pierwszy turniej był liczony do rankingu FIDE w szachach szybkich z możliwością zdobycia V, a nawet IV kategorii szachowej. Sędzią był Paweł Jałowiczor, a za przygotowanie rozgrywek odpowiadał proboszcz Parafii ks. Dariusz Lerch oraz Patryk Piec, młody ustroński szachista, uczeń Zespołu Szkół Technicznych, zawodnik Olimpiady Goleszów. W rozgrywkach uczestniczyło 18 zawodników i po 6 rundach na podium w kategorii open stanęli: 1. Krzysztof

Niemczyk, 2. Piotr Szytyper, 3. Dawid Marekwica. Wyniki w kategorii przed-konfirmacyjnej: 1. Krzysztof Niemczyk, 2. Dawid Marekwica, 3. Blanka Niemczyk, w kategorii pokonfirmacyjnej: 1. Piotr Szytyper, 2. Tomasz Dołęgowski, 3. Kamil Podzorski. Cztery zawodnicy uzyskali IV kategorię szachową: Tomasz Chmiel, Tomasz Dołęgowski, Bartosz Godawski, ks. Dariusz Lerch. W czasie trwania turnieju na wyznaczonym stole można było rozegrać próbną partię, z czego chętnie korzystali kibice i najmłodsze pokolenie szachistów.

MISTRZOWSKIE ZMAGANIA

W ostatnich dniach rozegrane zostały Halowe Mistrzostwa Polski do lat 16 w tenisie ziemnym, podczas których swoje nieprzeciętne umiejętności zaprezentować mogła Sara Husar. Utalentowana tenisistka przystępowała do tej imprezy plasując się na dziesiątym miejscu w krajowym rankingu. Zawodniczka KT Kubala Ustroń w pierwszej rundzie pokonała 2:1 (7:5, 3:6 i 6:1) Amelię Drozd z CKT Grodzisk Mazowiecki i pewnie awansowała do kolejnej rundy. W 1/8 Mistrzostw nasza rodzima tenisistka zmierzyła się z Inką Wawrzkiwicz. W pierwszym secie lepsza była zawodniczka z Sopotu (6:4), jednak Sara doprowadziła do remisu wygrywając drugi set 6:3. O wszystkim zadecydował ostatni set, w którym Sara przegrała 6:1. Co ciekawe, jej pogromczyni w kolejnych rundach nie przegrała ani jednego seta i została Mistrzynią Polski.

Arkadiusz Czapek



PIEGOWATE SŁOŃCE W USTRONIU

To wyjątkowe zdjęcie zachodu słońca zrobił Konrad Kostka. Na tle tarczy Słońca widać gwiazdę przy górnej stacji kolejki krzesełkowej Poniwiec – Mała Czantoria, oraz grupę plam słonecznych. Zdjęcie zostało zrobione z odległości 3550 m ze skrzyżowania ul. Drozdów z obwodnicą Ustronia 14 stycznia 2023 r. o godz. 15.06.

GAZETA USTRONSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. **33 854-34-67**, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: **1100** egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **16.01.2023 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **23.01.2023 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi, Żabka obok Janeczki.